

Resort sprawiedliwości nie wie co mówi

30 czerwca 2018

Szefowie resortu sprawiedliwości oświadczyli, że najwyższa kara jaką otrzymało w Polsce przedsiębiorstwo wyniosła tylko 12 tys. zł – i reklamują pomysł zaostrzenia sankcji wobec firm. Tyle, że to bujda, bo w rzeczywistości, najwyższa kara jaką wymierzono przedsiębiorstwu wyniosła ponad 92 mln zł.



W ramach rządowego programu wspierania przedsiębiorczości, Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy, umożliwiającej skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej firm, które np. spowodowały skażenie środowiska lub w inny sposób zaszkodziły swemu otoczeniu czy pracownikom.

Przewidziane są także dotkliwe kary finansowe dla korporacji, jeśli te ukrywają istotne usterki swych wyrobów. Nowe przepisy będą mieć charakter powszechny, ale przede wszystkim są wymierzone w duże, zagraniczne koncerny.

– Państwo jest po to, by strzec interesów obywateli. Wielkie korporacje nie mogą traktować Polski jak kraju Trzeciego Świata czy republiki bananowej – podkreślił 25 maja br. Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości i Prokurator

Generalny.

Zbiorowo do odpowiedzialności

I właśnie po to, by lepiej były strzeżone interesy obywateli, zagrożone, zdaniem ministra, przez nieuczciwe działania przedsiębiorców, Ministerstwo Sprawiedliwości stworzyło regulacje, które pozwolą na skuteczne pociąganie do odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych.

Ważne, że dzięki tym przepisom, do wytoczenia sprawy nieuczciwej firmie wystarczy samo prokuratorskie ustalenie, że doszło w niej do popełnienia przestępstwa – bez określania komu konkretnie należy postawić zarzuty.

Kwestia osobistej odpowiedzialności karnej konkretnej osoby będzie rozstrzygana przez sąd niezależnie od postępowania w sprawie nałożenia kary finansowej na firmę. W miarę możliwości, w ramach jednego procesu, ale nie musi to być regułą.

Według ministerstwa, projekt nowej ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych umożliwi wyciągnięcie surowych konsekwencji karnych za przestępstwa i powodowanie szkód.

Nowe regulacje mogą być niezłym narzędziem do zajęcia się takimi sprawami jak choćby wypadki, do których wciąż dochodzi w państwowych kopalniach węgla kamiennego – niejednokrotnie z powodu zaniedbań personelu kierowniczego i nieudolności nadzoru administracyjnego.

Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, istotną nowością jest to, że zlikwidowany zostanie wymóg uprzedniego prawomocnego skazania osoby fizycznej, jako warunku odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (np. ministerstwa czy przedsiębiorstwa).

W sprawach odpowiedzialności podmiotów zbiorowych prowadzone będzie normalne postępowanie przygotowawcze, podobne do stosowanego przy skazywaniu osób fizycznych. Co do zasady ma

ono przebiegać łącznie z postępowaniem przeciwko osobie podejrzanej o przestępstwo.

Do 50 milionów złotych kary

Projekt ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych przewiduje, że firmy będzie można pociągać do odpowiedzialności i nakładać na nie wysokie kary finansowe, sięgające 30 mln zł. W szczególnych przypadkach, kary nałożone na firmy mogłyby sięgać 50 mln zł.

Jak twierdzą szefowie resortu sprawiedliwości, dziś sprawy gospodarcze trwają długo, a w tym czasie nieuczciwe przedsiębiorstwa przekształcają się, dzielą i usuwają niewygodne dokumenty, co utrudnia ich karanie. Teraz sprawy mają toczyć się szybciej – choć kierownictwo ministerstwa nie poinformowało, w jaki sposób zostanie to osiągnięte.

Wprowadzenie odpowiedzialności osób prawnych za popełnione przestępstwa, bez konieczności zidentyfikowania osoby fizycznej, która jest sprawcą czynu zabronionego, nie zostało oczywiście wymyślone w Polsce. Jest ono przewidziane również w zaleceniu Komitetu Ministrów Rady Europy, a także w paru dokumentach Rady Europy, w tym w konwencji o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa.

Przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości regulacje mają być kalką rozwiązań służących zwalczaniu przestępczości gospodarczej, stosowanych w takich krajach Unii Europejskiej, jak Francja, Holandia, Dania i Włochy.

Projekt przeszedł już uzgodnienia wewnątrzresortowe w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wkrótce zostanie przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Resort uspokaja jednak, że uczciwi przedsiębiorcy nie powinni się obawiać.

Rzekome pretensje do Polski

Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że utrudnienia w pociąganiu do odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w Polsce, wywoływały krytyczną reakcję instytucji międzynarodowych. Według resortu, grupa robocza Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) ds. Przekupstwa w Międzynarodowych Transakcjach Handlowych wielokrotnie jakoby wyrażała zaniepokojenie, że przedsiębiorstwo wykazujące brak przychodów lub niskie przychody nie podlega w naszym kraju karze pieniężnej – albo kara ta jest bardzo niska, niezależnie od posiadanych przez przedsiębiorstwo aktywów.

„Ta sama organizacja podnosiła też wobec Polski zarzut, iż sytuacja, w której niektóre osoby prawne unikają odpowiedzialności przez to jedynie, że sprawca będący osobą fizyczną umrze, nie zostanie wykryty lub ujęty i w konsekwencji nie jest możliwe jego osądzenie, stanowi lukę w wypełnianiu międzynarodowych zobowiązań antykorupcyjnych. W związku z tym Grupa stale wskazuje na potrzebę wyeliminowania wymogu prawomocnego skazania osoby fizycznej jako warunku wstępnego odpowiedzialności podmiotu zbiorowego” – stwierdza oficjalny komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości.

Do tych enuncjacji resortu trzeba jednak podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż wiele wskazuje na to, iż Ministerstwo Sprawiedliwości oszczędnie gospodaruje prawdą lub w najlepszym razie, wykazuje się zdumiewającym brakiem wiedzy o dziedzinie, którą usiłuje się zajmować.

Resort za daleki od prawdy

Przykładem niekompetencji czy też nierzetelności władz ministerstwa może być oświadczenie jednego z wiceministrów resortu sprawiedliwości, który ogłosił, że obecnie najwyższa możliwa kara, którą można nałożyć na firmę wynosi 5 mln zł i nie została nigdy orzeczona. Najwyższa, orzeczona w Polsce

kara dla firmy wynosiła, według wiceministra, 12 tys. zł i została wymierzona tylko jeden raz.

To oczywiście nieprawda. Warto wyjaśnić szefom resortu sprawiedliwości, że najwyższa kara wymierzona przedsiębiorstwu w Polsce wynosiła dokładnie 92.491.343,06 zł i została orzeczona przez sąd apelacyjny wobec Grupy Ożarów S.A. – zresztą całkiem niedawno, bo 27 marca bieżącego roku. W tym samym postępowaniu karę 69.443.992,20 zł sąd apelacyjny wymierzył firmie Cemex Polska Sp. z o.o. Z łatwością można by też znaleźć wiele nieco niższych wyroków sądowych, ale także wielomilionowych.

Kierownictwu Ministerstwa Sprawiedliwości należałoby zaś zalecić, aby postarało się uzyskać nieco większą wiedzę na temat dziedziny, którą zamierza regulować – i wykazało choćby minimum staranności w zapoznawaniu się z orzecznictwem sądów, nad którymi ponoć sprawuje nadzór. W swoim propagandowym zapale nie należy zapominać o rzetelności, która szczególnie przystoi właśnie urzędowi mającemu sprawiedliwość w nazwie.

Autorstwo: Andrzej Leszyk

Źródło: Trybuna.info